

STWORY MAGICZNE

1. WRÓŻKI

Cechą szczególną wrózek jest rasizm. Wróżka czarna gardzi białą, żółta czerwoną, a wszystkie pluja na mieszance. Ma to swoje uzasadnienie: krzyżówka wrózek różnych ras nie zmienia barwy ani odcienia skóry, tylko tworzy wzorki. Na przykład czarna twarz w żółte gwiazdki. Albo biała z czerwonym szlaczkiem, wzór łowicki. Pal diabli, jeśli wzór jest geometryczny; gorzej, jeśli zawarta w genach magia wymusi jakiś napis! A że geny są bezrozumne, więc i napis z reguły jest idiotyczny, hańbiący. I tak na czole może się pojawić jakieś „Kocham Józka”, antykwą. Albo na pośladkach pięknie wykaligrafowane „Racibórz Zdrój”.

Ogólnie wróżki dzielą się na niewidzialne i widzialne.

Widzialnych jest mało, to gatunek ginący i chroniony. Żyją w gniazdach, plecionych z włosów i gałęzi sosny, na szczytach najwyższych drzew. Wysoko rozwinięte umiejętności mimikry każą im przybierać kształty starych bab w kaloszach, tęgawych i brudnych. W gnieździe siedzą nieruchomo, wysiadując jaja (są jajorodne). Ponure i zmoknięte patrzą się tępo w przestrzeń, czkając i przeklinając, kiedy się im odbija igliwem. Można je czasem spotkać, kiedy włóczą się po lasach, udając wiejskie grzybiarki. Czarują rzadko i słabo. Najczęściej zamieniają koty w jeże albo prawdziwki w szatany.

Wróżki niewidzialne są bardziej popularne. Przez niektórych znawców ich obyczajów uważane są za szkodniki, a to przez dziwny zwyczaj dokarmiania szczurów. Z oczywistych powodów – niewidzialność – ich obyczaje nie są zbyt dobrze znane. Niemniej wiadomo, że są silnie terytorialne. Objawia się to codziennym obchodzeniem swojego rewiru i znakowaniem ich granic moczem. (Uwaga: jeśli w bramie śmierdzi permanentnie, to niechybnie zagnieździła się nam wróżka!). Staczają też dzikie walki, kiedy dojdzie do naruszenia terytorium – z odgryzaniem nosów włącznie.

Z usposobienia w sumie łagodne. Kochają bardzo dzieci, nie wiadomo czemu preferując niektóre imiona (ze znanych: Kapucyn, Etażeria, Sewiliusz, Ksylofont i Drderd.) Żywią się trawą i kradzionymi pączkami.

Gatunek Wróżki Królewskiej, dość precyzyjnie opisany w bajkach, niestety, wyginał już. Ostatnią widziano w przedziale III klasy pociągu relacji Kutno – Wałcz, 18. X. 1952r., przebraną za łysego, ponurego aktywistę.